Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, ŚRODA 25 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 55 (709)

Reakcja - za burtę!

Nowy rząd Czechosłowacji oprze się na mocnych podstawach. – Odrodzenie Frontu Ludowego

Na zebraniu, jakie się odbyło w Pradze pod przewodnictwem premiera Gottwalda, uchwalono utworzyć nowy front demokratyczny. Stwierdzono, że obecność w składzie dotychczasowego frontu niektórych elementów reakcyjnych, hamowała jego działalność.

Postanowiono, aby w skład nowego frontu demokratycznego weszły organizacje społeczne, religijne i czynniki pozapartyjne, aby oprzeć front demokratyczny na mocnych podstawach. Dla przygotowania tego frontu utworzone zostaną na terenie całej Czechosłowacji komitety przygotowawcze. Komitet przygotowawczy powstał już w Pradze. W skład tego komitetu weszli: przewodniczący Rady Związków Zawodowych Zapotocky, 2 przedstawiciell partii socjal - demokratycznej, członek partii ludowej, przedstawiciele partii komunistycznej. Dwa miejsca zarezerwowano dla narodowych socjalistów.

Centralny komitet wykonawczy partii socjal - demokratycznej przyjął zaproszenie partii komunistycznej do odbycia narad nad obecnym kryzysem rządowym. Komitet wykonawczy oświadczył, że będzie brał udział w rządzie i w komitecie przygotowawczym.

* * *

Jednogodzinny wtorkowy strajk generalny, w którym wzięło udział 2 i pół miliona robotników domagając się ustanowienia nowego rządu Frontu Narodowego bez przedstawicieli reakcji, miał przebieg spokojny.

W godzinach wieczornych po skończonej pracy, wyległy na ulice miasta masy robotnicze, które aż do późnej nocy manifestowały na rzecz nowego rządu premiera Gottwalda.

Premier Gottwald ustalą już listę nowego gabinetu, którą przedłoży do aprobaty prezydentowi republiki. Według niepotwierdzonych wiadomości, w skład projektowanego gabinetu wchodzą: b. wicepremier Fierlinger, przywódca partii Lausman oraz generalny sekretarz związków zawodowych pos. Eban. Ponadto do rządu mają wejść przedstawiciele organizacji zawodowych, społecznych i kulturalnych.

Spośród ministrów, którzy zgłosili dymisję żaden nie wróci więcej na swoje stanowisko.

Z ostatniej chwili

Bevin chce odejść

„Groźba" pod adresem Attlee

Z Labour Party - do konserwatystów. – Co na to Churchill – stary, szczwany lis

(Obsł. wł.) — Jak donoszą korespondenci londyńscy, brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin uprzedził premiera Attlee, że wystąpi z Partii Pracy i przejdzie do stronnictwa konserwatywnego, o ile nie zostaną przyjęte jego projekty polityczne. Wiadomość ta pochodzi od samego premiera Attlee.

Oświadczenie Bevina spotkało się w stronnictwie konserwatywnym z rozmaitym przyjęciem. O ile przewodniczący Woolton chętnie by się zgodził na przyjęcie Bevina do swojej partii, o tyle Churchill jest temu przeciwny. Oświadczył on, że JAWNE przejście Bevina do partii konserwatywnej jest „sprzeczne z interesami Anglii". Jeśli Bevinowi nie uda się zrealizować swoich zamierzeń, powinien wywołać kryzys gabinetowy, a wówczas on, Churchill, doprowadzi do powstania nowego rządu koalicyjnego z Bevinem jako premierem.

Narazie premier Attlee i inni ministrowie usiłują odwieść Bevina od wysuwania ultimatywnych żądań.

Głos postępu w USA

Wybory uzupełniające do kongresu Stanów Zjednoczonych, jakie odbyły się w dzielnicy New Yorku Bronx, zakończyły się całkowitym zwycięstwem kandydata postępowego, przedstawiciela partii robotniczej Isaacsona. Kampania wyborcza w Bronx była prowadzona bardzo energicznie, gdyż wybory te były traktowane jako próba sił, posiadająca doniosłe znaczenie i będąca prognozą dla rozpoczynającej się kampanii wyborczej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, który zostanie obrany w listopadzie rb.

Dzielnica Bronx dotychczas była niewzruszoną twierdzą partii demokratycznej. W ostatnich wyborach demokraci otrzymali tam 44 proc. głosów. Obecna partia demokratyczna wystawiła również swego kandydata. Popierali go wszyscy miejscowi dygnitarze i funkcjonariusze wyborczy. Machina wyborcza, ściśle związana z wielkim kapitałem i przemysłem, przejawiła wielką aktywność. Jak twierdzą ludzie, znający dokładnie kulisy tych spraw, partia demokratyczna, korzystała z pomocy gangsterów, którzy czynnie z nią współdziałali. Tymczasem w Bronx na kandydata demokratycznego padło 12.500 głosów, zaś przedstawiciel partii robotniczej Isaacson otrzymał 22.500 głosów.

Isaacson jest zwolennikiem Trzeciej Partii w Stanach Zjednoczonych i popiera kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Partia jego jest przeciwna wszelkim awanturom politycznym Wallstreetu oraz planowi Marshalla. O znaczeniu tych wyborów świadczy artykuł zamieszczony w „New York Herald Tribune": „Jeśli partia robotnicza ujawni swoje znaczenie, to siły popierające Wallace'a będą się mogły poszczycić wielkim zwycięstwem, mającym doniosłe znaczenie dla nadchodzących wyborów".

Inne jeszcze fakty świadczą o wzroście postępowych sił w Ameryce. Jest to powstanie komitetów organizacji postępowych obywateli w stanach Indiany i Karoliny Północnej, w Conecticutt i Pensylwanii. W tych i wielu innych stanach powstały komitety dla wyboru Wallace'a na prezydenta. Wszystko to świadczy o znacznym wzroście postępowych sił Ameryki. Głos postępowej Ameryki rośnie!

Schuman znów w opałach

W głosowaniu ledwo przeszedł. – Świat pracy wysuwa nowe „kłopotliwe" żądania

Jak już donieśliśmy w ubiegły piątek premier Schuman postawił kwestię zaufania wobec wniosku posła grupy chłopskiej Maurice Petsche, który domagał się od rządu szybkiej wypłaty za wycofane banknoty 5000 frankowe. Propozycja ta została podtrzymana przez komunistów, którzy domagali się dyskusji nad wnioskiem w trybie nagłości.

Tymczasem we wtorek rano ukazało się w Dzienniku Urzędowym zarządzenie o sposobie i czasie tych wypłat. Zarządzenie to szło w znacznym stopniu po linii żądań posła Petsche. W ten sposób Schuman w ostatniej chwili zamierzał wytrącić swym przeciwnikom broń z ręki.

W Paryżu przypuszczano, że rząd bez trudu uzyska znaczną większość w głosowaniu nad Votum zaufania.

Jednakże manewr Schumana i Mayera, którzy wydali zarządzenie o wypłacie należności za banknoty 5000 frankowe w dniu głosowania przyniósł bardzo mizerny rezultat. Większość dla rządu wynosiła zaledwie 23 głosy wobec 39 wstrzymujących się. Za Schumanem wypowiedziało się 291 posłów, przeciw 268

Głosowanie dowiodło, że blisko połowa posłów przeciwna jest nie tylko samej akcji wycofania banknotów 5000 frankowych, lecz w ogóle finansowej i gospodarczej polityce Schumana.

*

Jak twierdzi korespondent radia brytyjskiego, rząd francuski może stanąć w obliczu nowych trudności, z powodu projektu Rady Gospodarczej, domagającej się przeprowadzenia zniżki cen.

W Zgromadzeniu Narodowym posłowie komunistyczni wysunęli żądanie redukcji cen względnie podwyżki płac. Wobec odrzucenia ich wniosków, komuniści opuścili salę obrad, mówiąc: „Komedia się skończyła — teraz zaczyna się tragedia".

Komitet wykonawczy Generalnej Konferencji Pracy na odbytym w dniu wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu, postanowił zażądać ustalenia nowego minimum płac w wysokości 12.900 franków miesięcznie.

Decyzja CGT zapadła w związku z dalszą zwyżką cen we Francji. Obecne minimum płac wynosi 10.800 franków miesięcznie.

Wzmożenie odbudowy

Państwo inwestuje 190 miliardów zł.

Wczoraj odbyło się w Warszawie 37-me posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Tematem obrad była realizacja planu trzyletniego oraz dyskusja nad Państwowym Planem Inwestycyjnym.

Plan ten, przyjęty w drugim i trzecim czytaniu, przeznacza 190 miliardów zł. na inwestycje państwowe.

Schuhmacher kieruje

akcją rozbijania związków zawodowych

Zwolennicy Schuhmachera w niemieckich związkach zawodowych dążą do wywołania rozłamu w związkach i stworzenia odrębnych organizacji. Ma być utworzony „niezależny związek zawodowy", dla którego szuka i znajduje się zwolenników wśród liberalnych demokratów i t. zw. chrześcijańskich demokratów, rekrutujących się w znacznej większości spośród byłych hitlerowców.

Nowe traktaty i układy

Podpiszemy umowę handlową z Jugosławią i traktat przyjaźni z Rumunią

Dnia 24 bm. przybyła do Warszawy 10-osobowa delegacja handlowa rządu jugosłowiańskiego pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Jugosławii p. Branko Zlatarica.

Delegacja ma na celu przeprowadzenie rokowań o zawarcie układu handlowego o wymianie towarowej na rok 1948 w ramach podpisanej w Warszawie w maju 1947 r. 5-letniej umowy gospodarczej pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami.

Z Bukaresztu wyruszyła we wtorek do Warszawy rumuńska delegacja rządu pod przewodnictwem premiera Grozy i ministra spraw zagranicznych Anny Pauker.

Delegacja podpisze imieniem swego kraju traktat przymeirza, współpracy i wzajemnej pomocy z Polską.

Będzie to piąty tego rodzaju traktat, jaki zawiera Rumunia. Poprzednie podpisane zostały: z Bułgarią, Jugosławią, Węgrami a ostatnio z ZSRR.

Potomkowie olbrzymów

karłowacieją z biegiem lat. - Po znalezięniu szczęki wielkoluda uczony holenderski stworzył nową teorie rozwoju ludzkości

Działo się to przed wojną na Jawie. Pewnego dnia, uczony holenderski spacerując po lesie w pobliżu swojego domu, potknął się o jakiś wystający korzeń. Wyciągnął go z ziemi i wiedziony instynktem badacza naukowego, odrazu zauważył coś niezwykłego w znalezionym przedmiocie.

Po dokładnym zbadaniu okazało się, że potknął się nie o korzeń, lecz o kość swojego praszczura.

Sądząc słusznie, że pokryta lawą ziemia wyspy Jawy może zawierać więcej takich kości, zorganizował wyprawę w głąb wyspy, gdzie istotnie znalazł wiele innych.

Najcenniejszą jednak zdobyczą z tej wyprawy była szczęka z masywnymi zębami monstrualnego wielkoluda. Na podstawie badań skał i ziemi, w której zachowały się kości, określono w przybliżeniu ich wiek.

Okazało się, **że** te same części kośćca ludzkiego z różnych okresów różnią się znacznie wielkością.

I tak, **właściciel znalezionej szczęki musiał mieć proporcjonalnie do jej wielkości, około 2 metrów 70 cm. wzrostu, a ważył prawdopodobnie od 260 do 360 kilogramów!** Jednym słowem **był cztery razy większy od człowieka naszych czasów.**

Na podstawie tych badań, **holenderski uczony wystąpił niedawno z nową teorią.** Twierdzi on mianowicie, że **kilka milionów lat temu człowiek był olbrzymem, a później skarłowaciał do obecnych rozmiarów.**

Jest to teza zupełnie sprzeczna z teoriami uczonych całego świata, którzy mówią między innymi, **że** przodkowie nasi, z odległych, zamierzchłych epok, żyli na drzewach, dopóki zmiana klimatu nie wpłynęła na skarłowacenie gigantycznych niegdyś lasów.

Twórca „teorii olbrzymów" twierdzi, **że nawet w obecnych czasach południowo - wschodnia Azja pokryta jest lasami, w których rosną olbrzymiej wielkości drzewa.** Ale nawet gdyby one były jeszcze kilkakrotnie większe, to i tak ich gałęzie nie wytrzymałyby takich kolosów ludzkich, o jakich mówi w swej rozprawie badacz holenderski.

Pisze on także, że ci monstrualnie wielcy nasi przodkowie żyli i walczyli z zamieszkującymi ziemię wówczas potworami, przy pomocy toporów kamiennych.

Wnioski, jakie wysuwa w końcu ze swoich wywodów, nie są dla ludzkości zbyt optymistyczne i przyjemne.

Za kilka tysięcy lat — mówi on w swej książce, — **wzrost ludzki nie będzie przekraczał jednego metra, a waga wynosić będzie przeciętnie trzydzieści kilogramów!**

Czyli po prostu staniemy się karzełkami!

Wydana przez niego książka pełna jest statystycznych obliczeń, rysunków, oraz schematycznych zestawień porównawczych znalezionych części kośćca praczłowieka sprzed kilku milionów lat.

Łodzianie nie umieją chodzić

Należało by powtórzyć zeszłoroczną „lekcję"

Pamiętamy wszyscy, jak to w zeszłym roku wprowadzono w Łodzi dni, w których mieliśmy się przy pomocy Milicji, funkcjonariuszy tramwajowych i ORMO **nauczyć chodzić po ulicach i jeździć tramwajami.**

Nie trudno powiedzieć, że „nauka poszła w las", jeżeli się widzi obecne zachowanie łodzian na ulicach miasta.

Pewną pociechą może być dla nas fakt, że również mieszkańcy Stolicy nie potrafią jeszcze chodzić po ulicach; jeździć tramwajami, trolleybusami i autobusami, gdyż właśnie przed paroma dniami rozpoczęto w Warszawie wielką akcję nauki chodzenia dla przechodniów.

Ciekawą inowacją, wprowadzoną w Warszawie jest umieszczony na skrzyżowaniu głównych arterii **specjalny megafon, przez który dyżurny milicjant udziela przechodniom nie tylko wskazówek, ale również i nagany.** Ten środek będzie, zdaje się, bardziej skuteczny, szkoda tylko że dotychczas nie wprowadzono go u nas.

Przy okazji tej akcji w Warszawie, — przypomniano ludności **przepisy ruchu pieszego,** z których część warto przytoczyć, gdyż są one i **dla Łodzi bardzo aktualne.**

Przepisy zabraniają np. **grupować się na ulicach, chodnikach, na skrzyżowaniu ulic i przed wejściem do instytucji.**

Jeżeli przypomnimy sobie, co się dzieje w Łodzi np. przed spółdzielniami, względnie przed nowootworzonymi Domami Towarowymi, to widzimy dopiero, że przestrzeganie tego przepisu w Łodzi jest nie mniej potrzebne, jak w Stolicy.

Inny paragraf przepisów nie pozwala **chodzić „szeregiem" od 3-ch osób począwszy.** W Łodzi ten zwyczaj chodzenia jest powszechny, przy czym obok siebie postępują czasem cztery, a nawet pięć osób, które zatarasowują cały chodnik. Jeżeli chce się je wyminąć, trzeba schodzić na jezdnię.

Te i tym podobne obserwacje każą wyciągnąć wniosek, że powtórzenie „nauki chodzenia" bardzo by się w naszym mieście przydało. (k)

Nowy zakład kąpielowy

w naszym mieście. — Zniżki w opłatach dla świata pracy

W Łodzi, mieście fabrycznym, gdzie znaczna część ludności **pracuje w warunkach, które siłą rzeczy pod względem higienicznym nie są idealne,** stworzenie dla każdego mieszkańca możliwości wykąpania się choć raz w tygodniu ma b. duże znaczenie. Pięć czynnych obecnie łaźni potrzeb ludności Łodzi nie może zaspokoić, gdyż są to zakłady na ogół małe.

Aby ten stan polepszyć, Zarząd Miejski rozpoczął remont jeszcze jednego zakładu kąpielowego, który dotychczas nie był czynny i już niedługo zostanie on oddany do użytku mieszkańców.

Projektuje się wprowadzić za jedną kąpiel cene 20 zł., co jest zniżką bardzo dużą w porównaniu **z obecną ceną, która wynosi 70 zł. za kąpiel w wannie i 40 zł. za natrysk.**

Notując z zadowoleniem projektowaną zmianę, chcemy zwrócić uwagę, że analogiczną zniżkę należałoby wprowadzić również dla studentów, którzy w listach do redakcji „Expressu" skarżyli się, że opłaty w łaźniach są za wysokie.

Ponieważ studenci, szczególnie zamiejscowi, żyją na ogół w kiepskich warunkach mieszkaniowych i higienicznych, a z kąpieli w miejskich zakładach kąpielowych korzystają kilka razy w miesiącu, pociąga to za sobą wydatki które poważnie obciążaia skromny budżet studencki. (k)

Nasze Listy

REPATRIANTKA: List Pani taki smutny i zrezygnowany bardzo nas zmartwił. Długo czekała Pani niestety na odpowiedź, ale niema w tym naszej winy — musimy zachowywać kolejność w odpowiadaniu Czytelnikom. Pisze Pani: „uciekają lata, a ja jestem zbyt poważnie nastawioną do życia, abym mogła zdobyć się na szukanie łatwych miłostek i przygód — a tak trudno w człowieku znaleźć „człowieka"!. O ile pierwsza część tego zdania świadczy tylko o Pani słusznej i właściwej rezerwie, o tyle ze słowami, że tak trudno znaleźć „człowieka" — nie możemy się zgodzić. Pesymizm Pani spowodowany jest rozczarowaniem, rozgoryczeniem z powodu postępowania męża, trudnościami jakie Pani miała i ma, samotnie wychowując dwoje dzieci. Ale, Droga Pani! Proszę się nie poddawać! Jesteśmy pewni, że spotka Pani kogoś, kto zastąpi dzieciom Ojca, kto oceni Pani wielkie zalety, dzielność i pracowitość. Miłostki i przygody o których Pani pisze, to są namiastki, które nie mogą kobiecie myślęcej i mądrej zastąpić prawdziwego uczucia. Uczucie to jednak, nie zawsze przychodzi wtedy kiedy my tego chcemy, raczej zjawia się najczęściej nieoczekiwanie. I dlatego, niech Pani nie myśli o „latach które mijają", jakby to były lata bezużyteczne. stracone. Wypełnia je Pani miłością do dzieci, ich wychowaniem, swoją pracą, którą Pani lubi. Przez te właśnie lata stała się Pani wartościowym, mądrym człowiekiem, jest Pani bardziej przygotowana do tego, aby stać się prawdziwą towarzyszką mężczyzny, zrównoważoną, świadomą swych zadań w życiu i swojej własnej wartości. Napewno mężczyzna — „człowiek" (a jesteśmy zdania, że takich jest większość), który Panią pozna. potrafi to ocenić i obdarzyć Panią przyjaźnią i koleżeństwem za czym Pani tęskni. Proszę jeszcze napisać do nas.

* * *

„NIESZCZĘŚLIWA" Niepotrzebnie się Pani przejmuje opowiadaniami, które najprawdopodobniej są zmyślone po to właśnie aby Pani zrobić przykrość i wywołać zazdrość. Jest zrozumiałe że człowiek którego kochamy może swoim postępowaniem zranić nas bez porównania bardziej dotkliwie niż osoba obojętna, musi Pani więc zdobyć się na opanowanie i na rzeczową ocenę takiego postępowania. Ponieważ z listu Pani wynika, że mąż także Panią kocha, powinna Pani porozmawiać z nim spokojnie na ten temat, wytłumaczyć mu, że zachowanie jego byłoby może usprawiedliwione u niedorosłego chłopca, ale jest niewłaściwe i ośmieszające u dojrzałego mężczyzny. Niech Pani nie płacze i nie robi mu wyrzutów, bo to naogół nie wiele pomaga, ale niech Pani pokaże mu jego postępowanie we właściwym świetle. Ludzie bardzo obawiają się śmieszności — szczególnie mężczyźni.

* *

J. P. z CZĘSTOCHOWY: Ma Pan niewątpliwie prawo wystąpić o należną część spadku. Dobrze byłoby, aby Pan przed tym pojechał do tej miejscowości i przekonał się, czy ktoś z rodziny jeszcze żyje, w jakim stanie jest budynek itp. Musi Pan przecież wiedzieć kto się tym obecnie zajmuje. Wszystkie odpowiednie dokumenty, powinien Pan przygotować i po stwierdzeniu istniejącego obecnie stanu rzeczy, poinformować się dokładnie w Biurze Porad Prawnych jakie należy załatwić formalności. Za miłą ocenę naszej pracy uprzejmie dziękujemy i życzymy Panu powodzenia

Codzienna nowelka „Expressu"

Cudzoziemiec

Wierzajcie mi, że nigdzie na świecie nie jest tak pięknie, jak u nas w Polsce w maju.

A czerwiec! Za polski czerwiec na wsi oddałbym wszystkie cuda Sorrento i wspaniałości Capri: a jednak wbrew wszelkiej logice lubiłem zawsze lato spędzać zagranicą, ażeby po dłuższej włóczędze wrócić skruszony i stęskniony „na Ojczyzny łono".

W ten ciepły, sierpniowy dzień, klnąc na upał, siedziałem wraz z moim przyjacielem i towarzyszem włóczęgi Pawłem w San - Martin, na tarasie przed elegancką kawiarnią.

Byłem potężnie znudzony, a w braku innego zajęcia zwróciłem uwagę na jakiegoś cudzoziemca, siedzącego przy sąsiednim stoliku.

— Spójrzno na to indywiduum! — zacząłem nagle — czyś widział kiedy równie głupi wyraz twarzy?

Przyjaciel mój wzruszył ramionami:

— Uważam, że ta twarz nie ma żadnego wyrazu!... To nie twarz, to jakaś gęba!

— Niech będzie gęba — zgodziłem się, bo w ogóle nie lubię się kłócić.

Po chwili Paweł dodał:

— Jest to po prostu bałwan z dwoma śliwkami, zamiast oczu.

— Czy zauważyłaś jak to indywiduum spogląda tępo w swoją szklaneczkę! Ani razu jeszcze nie spojrzał na morze, ani na góry: widocznie nic nie obchodzi go piękno przyrody! Jakiś zupeł nie pozbawiony polotu baran!

— Baran ma jednak swoją indywidualność! — żywo zaprotestował Paweł — Ten typ przypomina raczej bezmyślne cielę.

— Tak jest! — przyznał Paweł — ciekawym, skąd pochodzi to prozaiczne prosię.

— To jest napewno jakiś turysta amerykański!

— Ach, co mówisz! Przecież to typowy Francuz! — żachnął się Paweł.

Nie chciałem się tak łatwo poddać, nie mniej ustąpiłem.

— Uważam go raczej za Austriaka! W Wiedniu spotykałem nieraz takie typy, które ożywiały się dopiero przy szklance dobrego wina.

— A ja mówię, że to Francuz!

— Nie będzemy się chyba kłócić?

— Kto się kłóci!? Mówię tylko, że to Francuz!

— Nie, to wiedeńczyk.

Żyłem zawsze z moim przyjacielem w zgodzie, dlaczegoż więc miałbym pokłócić się z nim teraz o jakieś tam indywiduum o nieokreślonym typie?

Bardzo ugodowo zaproponowałem:

— A może byśmy się spytali o to jego samego?

— Dobrze! Zapytamy go!

Podszedłem i ukłoniłem się.

— Czy pan jest Francuzem? — zapytałem.

Nieznajomy potrząsnął przecząco głową. Wówczas spytałem po niemiecku.

— A może Austriakiem?

Nieznajomy potrząsnął znowu głową

— Po jakiemu więc pan mówi? — wyrwało mi się po polsku.

— Właśnie po polsku! — zawołał.

Sami wiecie, że miałem powody, by być trochę skonsternowany. Lekko rumieniąc się zapytałem.

— Pan słyszał naszą rozmowę?

— Naturalnie! — uśmiechnął się. — Lecz nie przejmujcie się panowie, było mi bowiem bardzo miło.

— Miło!? — krzyknęliśmy jednocześnie z Pawłem.

— Miło!... bardzo miło, choć mówiliście o mnie to i owo! Lecz zmiłujcie się, od pięciu tygodni nie widziałem rodaka. Nagle słyszę polski język i upajam się nim... Siedzę więc i udaję, że nic nie rozumiem, delektuje się jego brzmieniem.

Chrząknąłem trochę niewyraźnie, bo przypomniałem sobie, że uwagi, jakie wypowiadaliśmy na jego temat, nie były specjalnie dla niego pochlebne...

— Dlaczego pan nie dosiadł do nas? Porozmawialibyśmy!

— Potem, jakżeście zaczęli o mnie mówić, nie mogłem! Byłbym was wprawił w zakłopotanie.!...

W najbliższej restauracji, ja i Paweł wznieśliśmy toast na zdrowie naszego, „rozumnego, sympatycznego ziomka"...

A potem wypiliśmy dwie butelki wina na cześć języka polskiego, który dał nam możność poznania tak miłego i interesującego rodaka, tu, w obcych, dalekich stronach...

SĄD PRACY

dzięki rozszerzonym kompetencjom ma więcej spraw na wokandzie.-Powodem zatargów jest często nieznajomość obowiązujących przepisów

Świat pracy w Polsce Ludowej osiągnął wielkie zdobycze socjalne, na straży których stoją Rady Zakładowe, związki zawodowe i umowy zbiorowe.

Zdarzają się jednak spory, które likwiduje dopiero wyrok Sądu Pracy.

Powodem tych zatargów jest często nieznajomość, a czasem lekceważenie istniejących przepisów tak przez pracodawców, jak przez pracowników.

Kilka przykładów najlepiej zilustruje sprawy najczęściej rozpatrywane przez łódzki Sąd Pracy.

*

Urzędniczka „Filmu Polskiego" zwróciła się do dyrekcji z prośbą o kilkudniowy urlop. Pomimo uzyskanej uprzednio obietnicy, spotkała się z odmową. Mimo to jednak, zawiadomiona o ciężkiej chorobie matki, opuściła pracę na 2 dni bez zezwolenia. Po powrocie zwolniono ją z miejsca, bez ustawowego wypowiedzenia pracy.

Sprawę rozpoznawał **Sąd Pracy w Łodzi, który zasądził od „Filmu Polskiego" odszkodowanie w wysokości 3-miesięcznych poborów na rzecz urzędniczki.**

*

Dyrekcja Towarzystwa Transportowego „Wareks" (instytucja prywatna) zaangażowała pracownicę **tytułem próby.**

W okresie tej pracy pracownica zachorowała i zmuszona była przeprowadzić szereg badań **w Przychodni Przeciwgruźliczej. W międzyczasie kierownictwo firmy zwolniło ją z pracy,** zostawiając świadectwa lekarskie bez uwzględnienia.

Zabiegi jej **o uzyskanie trzymiesięcznego** odszkodowania nie odniosły skutku, firma bowiem była zdania, że pracownika przyjętego na próbę, można zwolnić z pracy bez odszkodowania.

Sąd Pracy nie podzielił tego stanowiska i zasądził wypłacenie kwoty w wysokości 3-miesięcznych poborów, uzasadniając wyrok tym, iż nie wolno pracownika zwolnić z pracy podczas jego choroby, nawet w wypadku zaangażowania go na próbę.

*

Do zawikłanych należą sprawy, wymagające ustalenia przez Sąd Pracy wysokości roszczeń **w wypadkach, gdy** pracownik pobierał część wynagrodzenia w deputatach żywnościowych lub towarowych.

Na przestrzeni 1947 r. do Sądu Pracy w Łodzi wpłynęło 345 spraw, z czego osądzono 317. Ilość ta w stosunku do roku 1946 wzrosła w dwójnasób.

W roku bieżącym napływ spraw jest znacznie większy, ze względu na to, **że wszystkie sprawy, których przedmiotem jest spór o pracę,** bez względu na wysokość roszczeń, **przeszły pod kompetencję Sądu Pracy.** Do niedawna roszczenia od 10.000 zł. wzwyż były rozpoznawane przez Sąd Okręgowy.

Właściwością Sądu Pracy jest szybkość postępowania, gdyż w nieprzekraczalnym 2-tygodniowym terminie od daty wniesienia skargi, sprawa musi się znaleźć na wokandzie. (l)

Proces zbirów hitlerowskich

zakończony. — Wyrok ogłoszony zostanie jutro

Wczoraj **w ostatnim dniu procesu przeciwko niemieckim kierownikom fabryki zbrojeń — Lohmann Werke w Pabianicach, biegły, profesor Jastrzębowski scharakteryzował politykę, stosowaną przez okupanta na naszych ziemiach i jej zgubne skutki.**

Cały aparat niemiecki nastawiony był na wyniszczenie żywych sił ludzkich oraz na eksploatację polskiej gospodarki narodowej — powiedział on — zniszczono 60 proc. naszego majątku narodowego.

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrał prokurator Lewiński.

— **Jesteśmy przytłoczeni ogromem zbrodni, cechującym wszystkie procesy niemieckie — zbrodni, dokonanych w stosunku do człowieka. Ludobójstwo odsuwa wszystkie inne aspekty niemieckiej zbrodniczej działalności na plan dalszy.** Ten proces jednak wykazał, że zasiadający dziś na ławie oskarżonych byli wiernymi wykonawcami wielkiego planu, który obok biologicznego wytępienia **ludności polskiej miał również na celu gospodarcze zniszczenie Polski.**

Nie było żadnej różnicy między przemysłowcem niemieckim, kierownikiem placówki gospodarczej, żandarmem, esesmanem czy gestapowcem. Wszyscy oni byli świadomymi wykonawcami zbrodniczego planu faszystowsko-hitlerowskiego, który miał na celu zniszczenie Polski i Polaków.

Prokurator Bronowski, przyłączając się do słów przedmówcy, przystąpił do scharakteryzowania indywidualnego wy stępnej działalności każdego z oskarżonych i wykazał wielkie napięcie ich złej woli.

Po uzasadnieniu tezy oskarżenia, **iż wszyscy oni byli wykonawcami zbrodniczego planu hitlerowskiego, prokurator wnosi dla niektórych o karę śmierci, dla innych o kary więzienia.**

Wyrok ogłoszony zostanie w czwartek, dn. 26 bm. o godzinie 9 rano. (p)

UWAGA!
Wielka wyprzedaż rzeczy używanych „SPÓLNOTA"
Łódź — ulica Piotrkowska Nr, 70, m. 18 I piętro
Maszyny do szycia, podstawy, zegary—motory— części rowerowe i motocyklowe—opony— lampy—żelazka —kuchenki gazowe i elektryczne — szkło — porcelana — fajans — chodniki i t.d. — Ceny niskie 2150k

Nowe kartki pocztowe

Z dniem 29 lutego 1948 r. wprowadzone będą do sprzedaży kartki pocztowe w cenie: 8 zł., 10 zł. i 15 zł.

Kartki w cenie 8 zł. są dwóch rodzajów: kartki ze znaczkiem, przedstawiającym ruiny Zamku w Będzinie, oraz kartki ze znaczkiem, przedstawiającym widok drewnianego kościoła w Pniewie.

Znaczek pocztowy wydrukowany na kartach w cenie 10 zł. przedstawia w kolistej obwódce trzy walczące orły. Na stronie adresowej tych kartek znajdują się podobizny slawnych Polaków i Polek.

Znaczki pocztowe na kartkach w cenie 15 zł. przedstawiają widok Zamku Lanckorońskiego.

Od 29. II. również sprzedawane będą lotnicze znaczki pocztowe wartości 50 zł. i 100 zł., do uiszczania opłat za przesyłki lotnicze.

Akademia

w Centr. Zjedn. Spółdzielni Przem.

Koło Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej przy Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych R.P. w Łodzi, z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej, zorganizowało w dniu wczorajszym uroczystą Akademię.

W imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Akademię zagaił prezes Towarzystwa w Łodzi mec. Bzowski.

Referat o zwycięskiej Armii Radzieckiej wygłosił prezes Centr. Zjedn. Spół dzielni Przemysłowych ob. Landesberg.

W części artystycznej odbyły się recytacje, występ chóru oraz wyświetlono film produkcji radzieckiej p. t. „Powrót".

Coraz więcej osób oszczędza

W styczniu br. dobrowolne wkłady na książeczki oszczędnościowe Banku Gospodarstwa Spółdzielczego wzrosły o 14 milionów złotych w stosunku do stanu z grudnia ub. Ilość książeczek zwiększyła się o 3.654.

„TĘCZA" „STYLOWY"
W czwartek dnia 26 lutego PREMIERA filmu produkcji angielskiej
»POŚCIG«
2167k



69)

Dwa dni później przybyli do dancingbaru „Erika" dwaj po cywilnemu ubrani dżentelmeni, którzy, poszeptawszy przy kasie z Hansem Welnerem, weszli do kuchni.

Wprowadziła ich złośliwie uśmiechnięta Frau Weber.

— To ta! — zatrzymała się przy Marcie.

— Zdejmiesz fartuch i pójdziesz z nami! — zakomenderował twardo jeden z nowoprzybyłych.

W kuchni chociaż była to pora obiadowa zapanowała nagle śmiertelna cisza.

Ucichły tasaki siekające mięso, zatrzymały się noże krające słoninę i znieruchomiały ręce, mieszające w wielkich kotłach gotujące się buliony.

Oczy wszystkich skierowały się na starą kucharkę. Zrozumiano, że nie czeka ją nic dobrego.

Marta zaś z naprawdę stoickim spokojem odpasała fartuch.

— Proszę, jestem gotowa!

Nikt nie powiedział ani słowa, kiedy w asyście dwóch milczących zbirów szła w stronę drzwi. Tylko Stefan Wirek — jak zawsze odważny — gorąco uścisnął jej rękę.

— Niech się pani trzyma, pani Marto!

Nie zobaczono jej już więcej w dancing - barze „Erika". Osadzona w więzieniu na Radogoszczu, wysłana została później do obozu w Ravensbrück, jako: „niebezpieczny element, zagrażający całości Trzeciej Rzeszy i sabotujący niemiecką gospodarkę".

A to wszystko dlatego, że znudziło jej się udawać ciężką haubicę podczas wieczornych manewrów zorganizowanych przez Fryderyka Grossa!

Na jej miejsce przysłał Arbeitsamt nowego pomocnika kucharskiego Adama Gałacza.

Był to może trzydziestoletni mężczyzna, niewysokiego wzrostu, wesoły, sprytny, rozmowny.

Na Wirku zrobił w pierwszej chwili wrażenie raczej niekorzystne.

— W jakichże pan pracował dotychczas restauracjach? — natarł na niego, widząc, że nowozaangażowany pomocnik popełnia gaffę po gaffie.

Gałacz uśmiechnął się.

— Szczerze mówiąc, nie jestem fachowcem, bo pracowałem dotychczas w przemyśle metalurgicznym.

— Więc skądżeś się pan tu, u Boga Ojca, wziął w kuchni?

Gałacz przysunął się do niego.

— O, to cała historia! Ja dotychczas kręciłem się to tu, to tam, bo pan sam rozumie, że nie pilno mi było pracować u szwabów za 80 fenigów dziennie. Raz jeden i drugi kupiło się kartę zatrudnienia na lewo, w końcu jednak przyparli mnie do muru i wzięli w obroty. A że kiedyś w wojsku byłem przez krótki czas kompanijnym kucharzem, zarejestrowałem się jako kucharz.

— Nie rozumiem w dalszym ciągu panie dzieju: skoroś pan jest metalowcem, dlaczego ześ zrobił się nagle kucharzem?

Adam Gałacz zmrużył lewe oko.

— Już starożytni Grecy, tudzież Babilończycy wiedzieli, iż w czasie wojny najlepiej jest zameldować się w jakiejś kuchni, albowiem w kuchni nikt jeszcze nie umarł z głodu! Cóż to, czy ja jestem wariatem, żeby pracować w swojej metalurgicznej branży! Ani mi się śni kręcić gwinty u armat, albo montować samoloty, które będą potem bombardować Londyn, czy Leningrad. Zamiast pracować dla Niemców i produkować płyty stalowe do ich krążowników wolę raczej obierać pietruszkę, albo inne jakieś warzywa, i, skarz mnie Panie Boże, jeśli nie mam racji!

Surowe spojrzenie kuchmistrza złagodniało nagle.

— Masz pan rację! Masz pan rację, panie dzieju! Tylko, widzisz pan, że my tu w kuchni potrzebujemy fachowców... No, ale zobaczymy, może się pan jakoś nada. Zresztą przy tych dzisiejszych „Eintopfach" i „Gemüsseplatte" da sobie radę lada jaka pętaczyna kucharska. Już minęły te czasy, kiedy zrobienie „befu a la Strogonow", czy kotletu „mignon" było kunsztem! Dziś nasi goście — szkopy nie zważają na to co jedzą. Oni zeżrą wszystko, co im dasz, byle tego było tylko bardzo dużo!...

— Wiadomo, wiadomo! — przyznał Gałacz. — Już tam Hitler i jego panowie nie są wybredni. Czy znasz pan aktualną piosenkę „Bal u Goeringa"?

— Nie znam! Coś wesołego? — już z góry uśmiechnął się Wirek.

Gałacz, kręcąc w maszynce mięso, zaczął półgłosem:

„Raz u Goeringa na bal się zbiera
Cała ferajna Dolka Hitlera.

Przyszedł zgłodniałych marszałków szereg,
A na ich czele Dolcio Hitlerek.

Wirek, który pasjami lubił dykteryjki odłożył patelnię. Uśmiechnęli się i inni, a Gałacz, kręcąc rączką maszynki, jak korbą od katarynki, śpiewał dalej:

Najpierw był paszteт ze żabich nerek,
Z radości wąsik skubał Hitlerek...

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — No wsiadamy! Patrz, czapka twoja jechała na klamce! Potrzeba się to było martwić?
WACEK: — Droga czapczusia!...



GÓRAL I: — Jo odniosę...
GÓRAL II: — Nieprowda, bo jo! I synka tyż! Pódzi chorobocku...
WACEK: — Odczep się, drabie...



GÓRALE: — Jo odniosę!... Jo!
WACEK: — Biją się! Co robić?
WICEK: — Nic! Poczekamy! Weźmiemy tego, który zwycięży...



WICEK: — No pieska uroczysta! Nareszcie jesteśmy w górach!
WACEK: — Człowiek tu czuje się wyższy! To będzie urlop, co?

Sprawcy zatrucia w Koluszkach na ławie oskarżonych

Głośna sprawa masowego zatrucia spirytusem metylowym w Koluszkach weszła dzisiaj na wokandę Sądu Okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Stefan Bendkowski, Aleksy Gozdek, Wincenty Mazurek, Antoni Witkowski, Szczepan Cieślik, Stanisław Mospinek, Stanisław Kaniewski, Stanisław Ambroziński, Maria Cieślikowa, Stefania Majchrzakowa, Wacław Słowiński, Mieczysław Boguszewski i Antoni Goczuł.

W nocy z 8 na 9 czerwca ub. r. w składzie pociągu towarowego przybył na st. Koluszki wagon z ładunkiem 28 beczek, zawierających spirytus metylowy.

Konwojent, Stefan Bendkowski, ulegając prośbom dyżurnego ruchu Aleksego Gozdeka, dał mu pewną ilość spirytusu, potem „obdarowani" zostali pracownicy PKP Mazurek, Witkowski i inni. Finał — wiadomy.

Zaczęto wkrótce zwozić śmiertelnie zatrutych do szpitali łódzkich. Niektórzy zmarli, inni utracili wzrok, reszta długo chorowała.

Dzisiejsza rozprawa ustali stopień winy 13 podsądnych, którym akt oskarżenia zarzuca, że część z nich działała w celu zysku, na szkodę interesu publicznego, innym zaś — że spowodowali niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzkiego. (np.)

Ponad 300 tys. złotych zebrano w „Tygodniu Inwalidy Wojennego"

W związku z odbytym „Tygodniem Inwalidy Wojennego" w dn. od 25 — 31. I. 48 r., Zarząd Okręgowy i Powiatowe Koło Zw. Inw. Woj. R. P. w Łodzi, komunikuje, iż dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się społeczeństwa łódzkiego do zagadnienia produktywizacji Inwalidów, uzyskano ze zbiórki ulicznej kwotę **zł. 322.943.—**

Zarząd Okręgowy wyraża podziękowanie za obywatelskie podejście do sprawy inwalidzkiej:

Komitetowi Honorowemu „Tygodnia Inwalidy" z przewodniczącym Wojewodą Szymankiem Piotrem na czele, płk. Lodze-Sowińskiemu, Dowództwu Szkoły Oficerskiej Polit. Wych., oraz wszystkim Instytucjom, Organizacjom społecznym i młodzieżowym, Partiom politycznym i Związkom Zawodowym.

Znowu pożar

Najczęstszym powodem pożarów — to wadliwe przewody kominowe.

Wczoraj znowu zły przewód taki był powodem pożaru. który wybuchł w mieszkaniu Janiny Jeziorskiej, przy ulicy Narutowicza 12, na I piętrze.

Przybyła Straż Ogniowa po 3-ch kwadransach pożar ugasiła. Uszkodzona została podłoga w mieszkaniu, którą częściowo wyrąbano, wskutek czego uszkodzony również został sufit w mieszczącym się na parterze sklepie spółdzielni spożywczej. (mi)

Do walki z gruźlicą

przystępuje całe społeczeństwo łódzkie. - Wielką pomoc okazuje nam Duński Czerwony Krzyż, prowadząc bezpłatne szczepienia dzieci

Rozpoczęta w jesieni zeszłego roku wielka akcja zwalczania gruźlicy, prowadzona jest nie tylko przez agendy Min. Zdrowia, ale również przez różne organizacje społeczne, charytatywne i młodzieżowe.

Na terenie Łodzi organizacje te, dla skupienia wszystkich rozproszonych dotychczas wysiłków i skuteczniejszej walki z gruźlicą, stworzą w najbliższym czasie wzorowy — jeden z pierwszych w Polsce — Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, który będzie współpracował ze Światową Organizacją Zdrowia i korzystał z jej pomocy finansowej. Do Komitetu tego wejdą również wszyscy lekarze specjaliści.

Organizacje uprzednio wymienione stworzą sekcję propagandową i będą do walki z gruźlicą mobilizować społeczeństwo łódzkie, lekarze zaś zajmą się skoordynowaniem leczenia szpitalnego i sanatoryjnego gruźlicy.

Już w tej chwili w sprawie leczenia szpitalnego chorych na gruźlicę Wydział Zdrowia w Zarządzie Miejskim zamierza wprowadzić pewne zmiany na lepsze. Przystąpiono mianowicie do skupienia wszystkich łóżek gruźliczych w dwóch szpitalach łódzkich.

Dotychczas istniał w Łodzi tylko jeden szpital, przeznaczony wyłącznie na leczenie gruźlicy. Jest to szpital na Chojnach. Poza tym, w innych szpitalach znajdowały się łóżka dla chorych na gruźlicę. Obecnie skupione one zostaną w szpitalu Bonifratrów, znajdującym się również na Chojnach. W ten sposób całe leczenie zapobiegawcze gruźlicy w Łodzi przeniesione zostanie do szpitali na Chojnach, gdzie istnieją najlepsze warunki dla chorych, gdyż znajduje się las.

Niezależnie od tego, czyni się starania w celu powiększenia prowadzonego przez Zarząd Miejski prewentorium przeciwgruźliczego w Miłkowie na Dolnym Śląsku. Prewentorium otrzyma w najbliższym czasie 85 nowych łóżek, co razem z istniejącymi da w sumie 150 łóżek.

Dużą pomoc w walce z gruźlicą daje naszemu miastu Duński Czerwony Krzyż, który przysłał do Łodzi dwie ekipy sanitarne. Pierwsza ekipa pracuje u nas od połowy listopada ub. roku prowadząc bezpłatne szczepienia przeciwgruźlicze dzieci w szkołach i przedszkolach. Druga ekipa przybyła w ostatnich dniach.

Dzieci poddawane są najpierw próbie ,która wykazuje, czy dane dziecko jest zagrożone gruźlicą, czy nie. W pierwszym wypadku dzieci przekazywane są na leczenie do przychodni przeciwgruźliczych, w wypadku zaś, gdy próba wykaże, że dziecko nie jest zagrożone ani chore, otrzymuje ono przeciwgruźliczą szczepionkę Kalmeta w dwu dozach.

Dotychczas ekipa Duńskiego Czerwonego Krzyża dokonała szczepień dzieci w rejonie śródmieścia i w części północnej miasta. Obecnie pracuje w okolicy Placu Reymonta. Zakończenie szczepień nastąpi w Łodzi przypuszczalnie po 3 - 4 miesiącach.

Ponieważ wiele dzieci szczególnie w wieku od lat 3 do 7 nie uczęszcza do przedszkoli, Duński Czerwony Krzyż przeprowadza również szczepienia dzieci w przychodni przy ul. Piotrkowskiej 113 w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 13.30 do 14-ej. (z)

Brawo, kolejarze łódzcy!

Współzawodnictwo w oszczędzaniu paliwa między DOKP Łódź i DOKP Gdańsk

Kolejarze Łódzkiego Okręgu Dyrekcyjnego, doceniając znaczenie akcji jak największego oszczędzania paliwa na całokształt naszego życia gospodarczego, **wezwali do współzawodnictwa na tym odcinku swych kolegów i współtowarzyszy pracy z DOKP Gdańsk.**

Umowa o współzawodnictwie podpisana została w Gdańsku, przez przedstawicieli Służby Mechanicznej i delegatów Zarządów Okr. ZZK obu dyrekcji, **na okres trzymiesięczny, począwszy od 1-go marca br.**

Nowy etap współzawodnictwa w akcji oszczędności paliwa, przyczyni się niewątpliwie do **spopularyzowania samej idei współzawodnictwa pracy, która przynosi korzyść nie tylko poszczególnym pracownikom, ale całej kolei.**

Kolejarze nasi, w ciągu trzyletniej pracy nad odbudową kolejnictwa okręgu łódzkiego, wykazali, jak wiele można dokonać wytrwałością i wolą przełamywania trudności.

W 1945 - 1946 r., inicjując wyścig pracy z DOKP Katowice, kolejarze łódzcy wygrali go zaszczytnie, w roku 1947 wysunęli się na czoło w akcji oszczędności węglowych.

Należy spodziewać się, że obecna inicjatywa, szlachetna rywalizacja pracy z DOKP Gdańsk, **będzie bodźcem do współzawodnictwa dla wszystkich kolejarzy polskich w całym kraju. (d)**

Pomarańcze jadą do Łodzi!

wkrótce otrzymamy 100 ton tych smacznych owoców

Jak się dowiadujemy już za kilka dni przybędzie do Łodzi nowy transport pomarańczy. Owoce te otrzymujemy tym razem z Palestyny i z ogólnej ilości 1300 ton, na miasto nasze przypadnie około 100 ton.

Cena jednego kilograma nie została jeszcze konkretnie ustalona, ale wahać się będzie w sprzedaży detalicznej od 550 zł. do 600 zł.

W związku z rozdziałem otrzymanego transportu, Państwowa Centrala Handlowa w trosce o dobro ogółu pracujących, zwróciła się do Związków Zawodowych, aby tak jak poprzednim razem ustalono listy osób zatrudnionych w każdym przedsiębiorstwie, celem sprawiedliwego rozdziału owoców.

Pewną ilość pomarańczy przeznaczono również do sprzedaży w handlu wolnorynkowym, co niewątpliwie wpłynie znacznie na obniżenie cen pobieranych obecnie.

Za kradzieże fabryczne

Czesław Duniak, Józef Falkowski, Henryk Janiak i Edward Markiewicz, robotnicy Państwowych Zakładów Przem. Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr. 8 (d. Buhle) **skradli we wrześniu ub. r. 29 kg. przędzy.**

Rozzuchwaleni bezkarnością, popełnili **4 stycznia drugą, ale tym razem większą kradzież, wciągając do udziału strażnika Waberskiego. Tym razem łupem ich padły 132 kg. przędzy.**

Sprawa rozpoznawana była **w S. O.** pod przewodnictwem sędziego Miętkiewicza w trybie doraźnym.

Czesław Duniak i Józef Falkowski skazani zostali na 8 lat więzienia, Henryk Janiak na 7, Markiewicz na 5, a Weberski na 6 lat więzienia. (p)

OLEJ CZYSTO LNIANY
Zakupimy w każdych ilościach. Oferty kierować pod **Sopot, ul. Stalina 783.**
FRANCISZEK FELLMANN
2123

SPORT

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat W. G. i D. Nr. 11

Kl. B. Termin 19 Sobota dnia 28.II 48.

I II Energia — I II HKS godz. 19 Wodna 36 sędzia Łuczyński.

Pocztowiec — Boruta godz. 19 Daszyńskiego 36.

III Oratorium — II Boruta godz. 17 Daszyńskiego 36, sędzia Gałkowski — Czaplak

I II Budowlani — I II Gwiazda godz. 20, Nawrot 23 sędzia Cieśliński.

Termin 20 Niedziela dnia 29.2 48.

Pocztowiec — Gwiazda godz. 12 Daszyńskiego 36, III Oratorium — II Gwiazda godz. 10 Daszyńskiego 36, sędzia: Gałkowski—Gorzkiewicz.

I II Iskra — I II Tramw. godz. 11, Skrzywana 9, sędzia Czaplak.

I II Boruta — I II HKS godz. 18 Zgierz Śniechowskiego 30 sędzia Cieśliński.

Przedmecz rezerw o dwie godz. wcześniej. Decydujące spotkanie: II Elektr. — DKS II o mistrzostwo rezerw kl. A, zwyciężyła Elektrownia 9—0 v. o. na skutek nie przybycia drużyny DKS-u i tym samym Elektr. II zdobyła mistrzostwo rezerw kl. A. Drużynę DKS karze się grzywną zł 300— za nie zgłoszenie się na powyższe zawody, wymieniona suma winna być wpłacona w najkrótszym czasie.

Wyznacza się powtórne spotkanie o mistrzostwo kl. B, Pocztowiec — HKS I runda na dzień 27.2 48. sala: Daszyńskiego 36 sędzia: Cieśliński (godz. 19). Z dniem 19.2 48 zatwierdza się zgłoszenie zawodnika Kardasa, dla KS Tramwajarz

W. G. i D. —ŁOZTS.

Na mecz ŁKS. — Warta
można od dziś nabywać bilety

Niedzielny mecz pięściarski ŁKS — Warta cieszy się ze zrozumiałych powodów, których nie trzeba chyba uzasadniać, niecodziennym zainteresowaniem

Meczem tym pięściarze ŁKS zakończą pierwszą kolejkę spotkań finałowych mistrzostw drużynowych.

Mecz rozegrany zostanie w hali Wimy, zbyt szczupłej ażeby mogła pomieścić wszystkich chętnych ujrzenia go. Dlatego też kierownictwo ŁKS chcąc dać możność zwolennikom boksu wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, rozpoczyna z dniem dzisiejszym przedsprzedaż ich. Bilety wcześniej nabyć można w sekretariacie klubu ul. Piotrkowska 67 w godzinach od 9 do 20. Mecz rozegrany będzie w hali Wimy o godz. 16-tej.

Pięściarze ŁKS nadal pilnie ćwiczą w YMCA, dążąc do uzyskania jak najlepszej kondycji, ambicją bowiem ich jest wywalczenie przekonywującego zwycięstwa nad Wartą.

Kolarze uradzili
Warszawa otrzyma tor kolarski

W Warszawie, siedzibie Polskiego Zw. Kolarskiego odbyło się doroczne walne zebranie Związku, na którym delegaci, po wysłuchaniu sprawozdania ustępujących władz i uchwalenia absolutorium, wybrali nowy zarząd Zw. Kolarskiego. W skład jego weszli:

Prezes — GOŁĘBIOWSKI (ponownie) KOBUS, MICHNICKI, ZARANEK, KLIMASZEWSKI, CIEŚLAK, MACHAK, WEYGERT OSTROWSKI, IDŻKOWSKI, POKORA, SZYMCZAK i KOBUZ.

Jak wynika z toku przeprowadzonej dyskusji, rok bieżący będzie rokiem przełomowym dla kolarstwa polskiego, a ściślej mówiąc warszawskiego, gdyż wreszcie zatwierdzone zostały plany budowy toru kolarskiego w Warszawie i wyznaczono na ten cel odpowiedni teren. Nowy tor kolarski mieścić się będzie za Parkiem Paderewskiego. Teren przydzielony Związkowi Kolarskiemu wynosi 20 ha Plany budowy toru są już gotowe, przy czym oblicza się, że przy odpowiednim tempie robót tor może być wykończony i oddany do użytku już na jesieni.

Zebranie przestudiowało kalendarz imprez kolarskich, który jest bardzo bogaty i urozmaicony. Najpoważniejsze imprezy przewidziane w nim to wyścig WARSZAWA—PRAGA—WARSZAWA, oraz wyścig dokoła Polski.

Zebranie w „Filmowcu"
Piłkarze myślą o sezonie

W dniu 26 lutego 1948 r. o godz. 18-ej w lokalu KS. „Filmowiec" ul. Żeromskiego 100 odbędzie się zebranie członków Sekcji Piłki Nożnej. Szereg ważnych spraw do omówienia w związku ze zbliżającym się sezonem letnim.

„Włókniarz" w Zgierzu
zwołuje walne zebranie klubu

Zarząd Klubu zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 28 lutego br. o godz. 17 w pierwszym i o godz. 18 w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Długiej doroczne Walne Zebranie Klubu

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Warta - trzeci przeciwnik ŁKS
Nie będzię przesunięć w drużynie łódzkiej. — ŁKS na półmetku finałowych mistrzostw Polski w boksie

(Rm) 12:4 i 14:2 oto liczby, którymi pięściarze ŁKS naznaczyli swój dotychczasowy zwycięski pochód w finale drużynowych mistrzostw Polski. Do trzeciej próby stają łodzianie w niedzielę i, kto wie, czy nie będzie ona najpoważniejsza, nie dlatego, że przeciwnikiem są bokserzy Warty, lecz iż będzie nią „sama Warta".

Wiemy przecież aż nazbyt dobrze jakimi drogami kroczyła Warta, ażeby znaleźć się w finale i to powinno być przestrogą dla wszystkich, którzy będą mieli z nią do czynienia, tym bardziej, że klub poznański ma możnego protektora w PZB.

Trzeba więc i na zimne dmuchać.

Rozumiemy, że takie nastawienie opinii sportowej do Warty nie jest dla poznańskiego klubu rzeczą przyjemną, ale są to tylko plony posiewu słynnej sprawy Grochowa. Teraz trzeba je zbierać i przełknąć nie jedną gorzką pigułkę.

Nie wydaje nam się ażeby z punktu czysto sportowego ósemka Warty mogła być dla ŁKS specjalnie groźnym przeciwnikiem. Taki wniosek wysnuć można z przeprowadzenia pewnej analogii wyników ostatniej doby.

Zwycięstwo Warty nad Wisłą (15:1) nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia, gdyż wiadomo, że **Kraków wciąż jeszcze dobrego boksu nie posiada, a** poza tym niektóre zwycięstwa pięściarzy Warty jak: Wojnowski — Gromala, Adamski — Matula **są naciągnięte.**

Bardzo natomiast aktualne, naszym zdaniem, będzie **porównanie wyników Warta — Grochów i Grochów — ŁKS.** Wyniki te są stosunkowo najświeższej daty i mogą być podstawą dla pewnych wniosków.

W Łodzi Grochów, łącznie z Kolczyńskim, miał ciężką przeprawę i uległ zdecydowanie, ale w spotkaniu z Wartą nikt inny, tylko **właśnie drużyna poznańska, miała tak poważne kłopoty z wynikiem,** że musiała, poprzez PZB i wspólnie z nim, **sięgnąć do osławionego „zielonego stołu", ażeby kosztem zwycięskiego Grochowa znaleźć się w finale.**

Zapewne nikt nie będzie miał odwagi twierdzić, że Warta i zarząd PZB wraz z bezpośrednio zainteresowanymi jego wydziałami, działali w duchu sportowym. Napewno nie! Cóż więc dziwnego, że **opinia zgodnie ustosunkowała się do tych poczynań negatywnie** i jeśli wspomina o tych „wyczynach", to **w najlepszym wypadku z przekąsem.**

Bo jakże inaczej być może?

Kogo ujrzymy w ringu w niedzielę? — oto pytanie, nad którym głowią się już dzisaj zwolennicy boksu.

ŁKS nie czyni tajemnicy ze składu swej drużyny, gdyż **ma wypróbowaną ósemkę i da najsilniejszy skład.** Kierownictwo wychodzi z założenia, że jakiekolwiek przesunięcia raczej osłabiły by drużynę, niż wzmocniły ją. A więc wszyscy w swych kategoriach: **Kamiński, Stasiak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Żylis i Niewadził.**

W drużynie Warty zachodzą dość częste zmiany, trudno więc dzisiaj z całą pewnością twierdzić, że w takim składzie, a nie w innym, zawita do Łodzi. Dlatego też, podając skład Warty, dublujemy w niektórych kategoriach obsadę, nie gwarantując przy tym, że będzie on właśnie taki.

W muszej podajemy dwóch kandydatów: **Lidke stale ostatnio wystawiany i Malak, którego Warta ma w odwodzie, a z którego** exkapitan PZB **chciał na gwałt uczynić najlepszą w Polsce „muchę"** i pchnął ją aż do Dublina.

W koguciej zapewne **wystąpi Szymański,** tak samo, jak w **piórkowej Wojnowski i w lekkiej Bazarnik** (pięściarz ten, **prócz tego samego nazwiska, nie ma nic wspólnego ze znanym Bazarnikiem** ze Śląska).

W półśredniej Vogt, albo Adamski, a w średniej Sobczak, względnie ten sam Adamski. Nie należy przypuszczać, ażeby **Warta chciała ryzykować i w wadze półciężkiej, zamiast Szymury dała rezerwową obsadę, to znaczy Franka. Wreszcie w ciężkiej Klimecki.**

Zdaje się nie ulegać kwestii, **że Klimecki przyjedzie do Łodzi, gdyż bawiącemu** ostatnio w Poznaniu przedstawicielowi ŁKS oświadczył, że **musi raz wreszcie zlikwidować porachunki z Niewadziłem** i udowdnić, iż jest rzeczywiście najlepszym pięściarzem w swej kategorii.

Czekamy na to.

Na trening do Jugosławii
Kolarze polscy, wraz z Czechami, trenować będą nad Adriatykiem

Celem ostatecznego omówienia spraw grand - wyścigu kolarskiego — WARSZAWA — PRAGA — WARSZAWA miała się odbyć w Warszawie jeszcze jedna konferencja porozumiewawcza organizatorów tego gigantycznego biegu, to znaczy przedstawicieli Czeskiego Zw. Kolarskiego i Polskiego Związku Kolarskiego, oraz przedstawicieli pism „RUDE PRAVO" i RSW. PRASA („GŁOS LUDU"), z inicjatywy których powstała myśl rozegrania takiego wyścigu.

Cały materiał do tej konferencji jest już przygotowany, obecnie w Warszawie oczekują tylko zawiadomienia, kiedy przedstawiciele CZECHOSŁOWACJI po załatwieniu spraw paszportowych, będą się mogli zjawić w Warszawie.

Przyjazdu ich należy się spodziewać w końcu bieżącego tygodnia. Okazuje się, że czescy szosowcy bardzo poważnie traktują ten wyścig i nie mniej starannie PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO NIEGO. Czesi postanowili wysłać na specjalny TRENING WIOSENNY DO JUGOSŁAWII 20 najlepszych swych kolarzy, ażeby tam w odpowiednich warunkach klimatycznych szlifowali swą formę.

Mało kto wie, że Polski Związek Kolarski okazał się nie mniej przezorny i też pomyślał o odpowiednim przygotowaniu drużyny polskiej. Otóż podczas pobytu w Polsce sekretarza KOMITETU FIZKULTURY REPUBLIKI JUGOSŁAWII, — Mirosława Kreacica zwrócono się doń z prośbą (przez PUWF) aby umożliwił również i nam wysłanie do JUGOSŁAWII 8-miu najlepszych szosowców polskich. Skład jeszcze nie jest ustalony.

Jugosławia bardzo SERDECZNIE odniosła się do tego projektu i obecnie wpłynęła na ręce dyrektora PUWF odpowiedź, że JUGOSŁAWIA CHĘTNIE POWITA U SIEBIE POLSKICH KOLARZY. Trening, prawdopodobnie, przeprowadzany będzie w okolicach nadmorskiej miejscowości ABAZII, a wyjazd kolarzy nastąpi w kwietniu. Kolarze Jugosławii będą tam również przeprowadzali trening, chcą bowiem być należycie przygotowani do tak poważnego wyścigu.

Należy życzyć sobie, ażeby dalsze sprawy natury już czysto technicznej Polski Zw. Kolarski załatwił jak najpomyślniej i nasza czołówka kolarska mogła jak najwcześniej rozpocząć należyty trening w pięknym nadmorskim, łagodnym klimacie.

Czy to nie za późno?
W marcu PZHL chce rozgrywać zawody

Stosunkowo późno, bodajże czy nie **po niewczasie,** wybrał się zarząd PZHL z decyzją rozegrania kilku spotkań międzyokręgowych, zamiast mistrzostw Polski.

Mistrzostwa Polski w roku olimpijskim stały pod znakiem zapytania i właściwie nie ma powodu ich urządzać, ale należało znacznie wcześniej powziąć decyzję rozgrywania spotkań między okręgami, ażeby **wykorzystać** sprzyjające warunki atmosferyczne i ożywić **życie hokejowe w Polsce.**

Obecnie PZHL projektuje, zamiast walk o mistrzostwo, zorganizować takie spotkania: 3 marca **Polska Południowa — Polska Północna w Warszawie** i wyznaczył już nawet składy drużyn. Drugim spotkaniem ma być **mecz Kraków — Katowice rozegrany w Katowicach.** PZHL w pięknie układanych planach zapomniał niestety, **o zakontraktowaniu odpowiednio mroźnej pogody,** bo przecież nie mamy w Polsce sztucznych torów lodowych. A na mróz w marcu jakoś się nie zanosi. **Druga połowa lutego** ze swą tak sprzyjającą pogodą została **bezpowrotnie niewykorzystana.**

Uczniowie w półfinałach
grają o mistrzostwo szkół Łodzi

W ub. niedzielę rozpoczęły się w Łodzi mistrzostwa szkół średnich w piłkę ręczną organizowane przez Międzyszkolny Klub Sportowy. Zgodnie z terminarzem, odbyły się cztery mecze siatkówki męskiej, oraz cztery spotkania w koszykówkę męską, z tym że zwycięskie drużyny zakwalifikowały się do półfinałowych spotkań.

Oto wyniki pierwszego dnia rozgrywek:

SIATKÓWKA MĘSKA: Gimn. XI — Gimn. X 2:1 (5:15, 15:6, 15:12) Gimn. III — Gimn. XII 2:0 (15:4, 15:9). Gimn. II — Gimn VIII 2:0 (15:3, 15:4) i Państw. Szk. Tech. Przem. — Gimn. XVIII 2:0 (15:12, 15:12).

KOSZYKÓWKA MĘSKA: Gimn. I — Gimn. II 27:13 (15:5). Gimn. III — Gimn. XVIII 41:8 (14:4). Gimn. XI — Gimn. VIII 41:11 (18:4) i Miejsk. Gimn. i Lic. — Gimn. X 20:10 (8:9)

DO SPOTKAŃ PÓŁFINAŁOWYCH, które odbędą się w dniu 28 bm. (sobota) o godz. 16.30 w sali YMCA zakwalifikowały się i zmierzą się między sobą w siatkówce męskiej: Gimn. XI — Miejsk. Gimn i Lic., oraz Gimn. II — Państw Szk. Tech. Przem:

W SIATKÓWCE ŻEŃSKIEJ: Gimn. III — Gimn. Kraw „Przezorność" i Gimn. IV — XI. W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ: Gimn. III—Gimn. XI, oraz Gimn. I — I Miejsk. Gimn. i Liceum.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19,30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami" w przekładzie J. Kotta.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19,15 piękna opowieść B. Prusa „Omyłka". Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 komedia Moller'a „SZKOŁA ŻON".

Kasa czynna od 12-tej, tel.: 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243, tel.: 107-25

W środę teatr nieczynny. W sobotę dn. 28, premiera operetki J. Straussa pt.

„ZEMSTA NIETOPERZA"

Gościnnie wystąpią: J. Kenda, M. Śląski, W. Walter.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1 — Ostatnie 5 dni programu politycznego pt.

„WGLĄD W RZĄD"

z udziałem całego zespołu „Syreny".

W środę dnia 3 marca rb. „Ambasador" pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia. Początek przedst. o godz. 19,30 tel. 27270

TEATR „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś i codziennie o godz. 19,30, w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „Coś się zaczyna"

Przedsprzedaż w kasie w godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 140-09.

Sala dobrze ogrzana, dla młodzieży niedozwolone.

Kina

ADRIA — „Elwira Madigan"

BAŁTYK — „Dwulicowa Kobieta".

BAJKA — „Gospoda świąteczna"

GDYNIA — „Nauczycielka bawi się".

HEL — „Kulisy wielkiej rewii".

MUZA — „Mężczyźni w jej życiu".

POLONIA — „Dwaj panowie F"

POLONIA — „Wieczna Ewa".

PRZEDWIOŚNIE — „Symfonia Pastoralna"

ROBOTNIK — „Niepotrzebni mogą odejść".

ROMA — „Siedmiu śmiałych"

REKORD — „Serenada w Dolinie Słońca".

STYLOWY — „Skradziona Sława".

ŚWIT — „14 lipca"

TĘCZA — „Skradziona Sława".

TATRY — „Młodość Tomasza Edisona".

WISŁA — „Pygmalion"

WOLNOŚĆ — „Na tropie zbrodni".

WŁÓKNIARZ — „Dziewczę z północy".

Program radiowy na dziś

Program na środę 25 lutego 1948 roku.

12,04 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,13 „Z mikrofonem w Bratniaku"; 12,25 Pogadanka filmowa; 12,30 Koncert dla młodzieży; 13,30 Muzyka; 13,40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14,00 Recital organowy Wł. Ćwiejil; 14,30 „Świat jest piękny i ciekawy" — pogadanka dla dzieci starszych; 14,50 (Ł) Muzyka rozrywkowa (płyty); 15,10 (Ł) „W fabryce dywanów"; 15,20 (Ł) „Robotnicy mówią" — H. Skwerczyński z PZPJG Nr 1 w Łodzi; 15,25 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,25 Skrzynka PKO; 16,30 „Głos Młodych"; 16,40 Audycja dla młodzieży; 17,00 Operetka E. Charbrier „Gwiazda" (płyty); 17,45 RUL — „Kraj i ludzie"; 18,00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 Audycja rozrywkowa; 18,45 „Szalona"; 19,00 Audycja dla wojska; 19,30 „Wieczorna Serenada"; 20,00 Dziennik; 21,00 Audycja Chopinowska; 21,30 „Z życia Związku Radzieckiego"; 21,50 Skrzynka ogólna; 22,00 Koncert rozrywkowy z płyt; 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Państwowe Zakłady Przemysłu „Optima"

zakupią

MASZYNĘ do sumowania

Zgłoszenia kierować do fabryki

Łódź, Andrzeja 63/61

2149k

SZKOŁA TAŃCÓW

Władysława Cyrulskiego

Łódź, ul. Kilińskiego 85

udziela lekcji indywidualnie i w grupach oraz przyjmuje zapisy na nowe komplety:

BOOGIE - WOOGIE i SAMBA

Zgłoszenia codzien. od godz. 14 — 21-ej.

1443k

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalną kolor, stosując

ODSIWIACZ HENNINA

Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach.

„Lanovit" Warszawa, Marszałkowska 72

1871k



Tylko siedem dni!!! Ze wszech stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „EROS" uzyskali cerę

O 20 LAT MŁODSZĄ

Siedem dni to zadziwiająco krótka kuracja — zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Krem „EROS" usuwa szybko zmarszczki, wągry, pryszcze, żółte i brunatne plamy, czerwoność nosa i piegi, nadaje cerze gładkość jedwabiu, miękkość aksamitu i różowo biały kolor. Cena 200 zł., 3 słoiki 400 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penchak Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68. Uwaga: Płaci się przy odbiorze.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

ZAŁATWIA

Biuro ogłoszeń R.S.W. „PRASA"

PIOTRKOWSKA 55

TELEFON 111-50

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10, 5 — 7 Nawrot 8 41k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 11k

Dr. OLĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41—1 3 — 6. 1146k

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6. 1182k

DOKTÓR GLAZER, skórne - weneryczne. 5 — 8. Andrzeja 28.

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3. 10—19. Telef.: 216-43. 61k

Dr. BASS ZYGMUNT choroby kobiece. Narutowicza 6, tel. 208-76 1230g

Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 1211k

DOKTÓR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma. 61k

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7. 81k

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno - weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6. 71k

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56 51k

Dr FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 159. 3—5 1467k

Dr. CHYLEWSKI specjalista, skórne, weneryczne, 4 — 6. Piotrkowska 164. 1820g

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 1942g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20.

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8. 1158

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe, Andrzeja 11 tel. 154-12.

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 38a. 120k

Akuszerki

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 1054g

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g

Kupno — sprzedaż

ŁOŻYSKA KULKOWE, rolkowe, silniki elektryczne; kupno-sprzedaż, inż. Walentynowicz, T. Szweycer i S-ka. Kościuszki 32 tel.: 219-18. 1147k

POKOSTY: malarski (lniany), podłogowy, sztuczny poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON", Łódź, Południowa 78-80, tel.: 138-19. 1150k

LAKIER kopalowy (bezbarwny), sykatywę, tinkturę poleca: Wytwórnia Chemiczna „ULTRON", Łódź, Południowa 78-80, tel.: 138-19. 1151k

SREBRO w każdej postaci kupuję M. Welner i S-ka Łódź. Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 1463k

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne 139k

DOM, willę, plac, ogrodnictwo, przedsiębiorstwo, kupimy — sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4. 1890k

SPRZEDAJĘ meble, ceny konkurencyjne. Zakład stolarski, Antecki, Gdańska 42. 1889k

MEBLE: szafy trzydrzwiowe, łóżka, stoły, krzesła, toalety poleca stolarnia: ul. Napiórkowskiego 5. 1936g

PŁYTY gramofonowe w dużym wyborze poleca „Melodiofon" Łódź Piotrkowska 155 1912k

WYTWÓRNIA wód gazowych kompletnie urządzona, okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „Wielka okazja". 2034g

SREBRO (złom i monety) stale kupujemy. Więckowskiego Nr 6 (dawniej Śródmiejska) sklep zegarmistrzowski, tel. 264 — 86. 2029g

DZIEWIARNIA i szwalnia na biegu z maszynami, kompletnie urządzona, do sprzedania. Telefon: 117-57, lub 129-74 od godz. 17 do 19. 2055g

ZAWORY mosiężne od tlenu, azotu CO_2 (wysokociśnieniowe) z butlami lub bez kupimy. „Przemysł Gaśniczy", Łódź, Śródmiejska 22, tel. 193-45. 1988k

ŁADOWANIE reperacje akumulatorów wszelkiego typu poleca własnej konstrukcji do każdego samochodu. Specjalne akumulatory Ługowe (żelazo niklowe) do telefonów, zegarów elektrycznych „Akumulator" Łódź Andrzeja 29 tel.: 165-25 155k

SPRZEDAM Zündappa 600 c. z przyczepką i DKW 350 c. tel. 146-99. 2104k

MASZYNĘ swetrową sprzedam 10x70 cm. Płocka 15-50. 2128g

PIES wilk wyjątkowo zły, sprzedam. Gdańska 23-15 Zajdel 2130g

PIANINO lub fortepian kupię natychmiast, cena obojętna Oferty w administracji „Imieniny" 2132g

FABRYCZKĘ branży metalowej sprzedamy. Plac Wolności 6-4. 2137g

SPRZEDAM psa-wilka czystej rasy 15 miesięcy. Napiórkowskiego 58-21 2139g

SAMOCHÓD 2 tonowy po generalnym remoncie do sprzedania. tel. 153-61. Cegiełko 2140g

DO SPRZEDANIA motocykl 500-setka z przyczepką tel. 158-10 2144g

KUPIĘ zegary, kierownice felgi, do samochodu B W M. tel. 264-10. 2158g

KUPIMY ekscenter do krosna kortowego „Schoenherr" typ BG dzwonić 170-46 2148g

ZAKUPIMY kilka maszyn krawieckich rotacyjnych i czapniczych tel. 264-10 2163g

PIANINO krzyżowe sprzedam, Bednarska 24 m. 71. w godz. od 14-ej. 2164g

SKUPUJE firma „Mundiel" puch i pierze. Płaci dobre ceny, Łódź, Południowa 28 m. 41. 2170g

Różne

TOREBKI tomofanowe z nadrukiem wykonuje wytwórnia bibułek, Łódź Piotrkowska 49. 1522g

PRZYBŁĄKAŁ się pies do polowania, czarny duży z krawatem. Żwirki 12 m. 1 2115g

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnia sztuczna Frankowskiej, Śródmiejska 23 — 3 2091g

2 KROSNA kortowe do wydzierżawienia, przyjmujemy roboty na lont męskie damskie. Oferty pod „Krosno" 2127g

ZAGINĄŁ pies czarny szkocki terier. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Orla 5-6 od 2 do 6. 2134g

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk, ciemny z obrożą. Kulesza Józefa, Strzelców Kaniowskich 26-8 2135g

PRZYBŁĄKAŁ się seter, Senatorska 44-3. godz. 14—16. 2166g

BRYCZESY, spodnie, szyje specjalista z własnych i powierzonych materiałów oraz posiada gotowe Fronczki Piotr. Piotrkowska 220. 2169 k

Zaofiarowanie pracy

POMOC domowa z referencjami potrzebna od zaraz Łódź, Kilińskiego 42 m. 6 w godz. 16—18. 2153g

POMOC domowa wykwalifikowana potrzebna. Referencje konieczne. Zachodnia 34 m. 10. 2124g

POTRZEBNA wykwalifikowana pomocnica domowa. Zgłaszać się z referencjami między godz. 4—6 ul. Bandurskiego 10 m. 1 2146g

POTRZEBNI: pończosznicy, pończoszniczki na maszyny ręczne Łódź, Czerwona 1 m. 6. 2154g

POTRZEBNA pomoc domowa na godziny od 6 — 12. Żeromskiego 39-8. 2101g

Poszukiwanie pracy

MASZYNISTKA rutynowana przyjmie pracę w godz. 8—10 lub 6—8. Oferty „Rutynowana" 2138g

Nauka

KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Łódź Piotrkowska 171, Kościuszki 68. Komplety poranne wieczorne. Wyświetlanie filmów samochodowych. Rozpoczęcie nowego kursu 23 lutego. 1716k

SZKOŁA SAMOCHODOWA motocyklowa przyjmuje zapisy do dnia 4 marca br. Łódź, Wólczańska 27 1957k

KURSY kroju damskiego, męskiego (system angielski). Rozpoczęcie 26 lutego, zapisy Łódź, Stalina 7. 1968g

KURSY samochodowo- motocyklowe Zw Transportowców Łódź Struga 6 przyjmują zapisy na nowy kurs amatorski i zawodowy 2136g

KURSY Centralnego Związku Stenografów Zapisy: grupy początkowe, wyższe, dyktanda stenografii, księgowości (3 marca); maszynopisanie. Kilińskiego 50-7. 2143g

Lokale

POSZUKIWANY lokal z siłą w śródmieściu od Placu Wolności do Przejazd od 60 m. kw. Zwrot kosztów remontu, telefon 256-80. 2156g

MAGAZYNY, garaże, biura, nowowybudowane w Gdańsku zaraz wydzierżawię. Wiadomość Gdańsk - Wrzeszcz, Wiązowa 1. 2160 g

POSZUKUJĘ 2 pokoje lub 1 z kuchnią, możliwie w dzielnicy Plac Kościelny Pośrednicy pożądani. Brzezińska 10 m. 38. 2063g

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Nowo-Zarzewska 12 m. 31. Rutkowski. 2161g

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni dowód osobisty, kartki żywnościowe z miesiąca lutego i marca Wicenciak Leokadia Drewnowska 170-5. 2125g

ZAGUBIONO kartę. RKU. na nazwisko Józef Jarek Końskie. 2126g

SKRADZIONO kenkartę, dowód tożsamości konia, zgłoszenia na koncesję, polisy ubezpieczenia konia, Sobiński Edmund Stryków 2131g

ZGUBIONO dowód osobisty odcinek wymeldowania Rojek Maria. Południowa 6 m 18. 2133g

ZGUBIONO kartę R. K. U. Maciejak Stanisław 11-go Listopada 29-6 2142g

FRASIAK Genowefa Abramowskiego 5 zagubiła książeczkę Ubezpieczalni Społ. 2145g

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rowerową Wacław Samborski. Pieprzowa 7, m. 7. 2147g

ZGUBIONO meldunek wyd. przez III Kom. M. O. i legit. tramwajową niebieską na nazwisko Zawiślański Stanisław, Wysoka 16. 2155g

ZAGUBIONO dowód kolejowy, na nazwisko Uczciwek Otylia, Gdańska 18. 2157g

ZGUBIONO legitymację PKP., emerytalną na nazwisko Kodź Witold, Łódź, Andrzeja Struga 34 m 1. 2159g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczeniową na nazwisko Kociemba Józef, Stare Złotno 24. 2162g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczeniową, kartę RKU-Łódź Dębik Tadeusz, Limanowskiego 24. 2165g

SKRADZIONO książeczkę wojskową Nr. 0560017 RKU - Łódź Powiat, Fruszkiewicz Czesław, Łódź, Kilińskiego 87. 2168g

Ceny ogłoszeń

W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

	w tek.	za tek.	nekr.	
do 70 mm	160	55	35	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	za wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 30.—
powyż. 300 mm	350	140	180	Posz. pr zł 15

W niedzielę i święta o 30% drożej.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

D — 023212 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Prenum. miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr VII — 1331.